

Sygn. akt II Ka 168/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grażyna Jaszczuk
Sędziowie:	SSO Krystyna Święcicka SSO Teresa Zawiślak (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agata Polkowska

przy udziale Prokuratora Luby Filoc

po rozpoznaniu w dniu 4 maja 2015 r.

sprawy **M. R. (1)**

oskarżonego o przestępstwa z art. 263 § 2 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 5 grudnia 2014 r. sygn. akt II K 1303/13

wyrok w zaskarżonej części zmienia w ten sposób, że z kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu M. R. (1) czynu z pkt 2 orzeczenia eliminuje art. 157 § 1 kk, zaś za podstawę wymiaru kary za ten czyn przyjmuje art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk; w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej za oczywiście bezzasadną; zasądza od oskarżonego M. R. (1) na oskarżycielki posiłkowej M. W. kwotę 672 złote tytułem zastępstwa prawnego w postępowaniu przed Sądem I instancji; zwalnia oskarżycielkę posiłkową od opłaty i wydatków za postępowanie odwoławcze stwierdzając, że te ostatnie ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 168/15

UZASADNIENIE

M. R. (1) został oskarżony o to, że:

I. w bliżej nieustalonym okresie, w połowie 2009 r. w W., posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci pistoletu nieustalonego typu kal. 9 mm wraz z amunicją, który otrzymał od A. Ł., ps. (...)

tj. o czyn z art. 263 § 2 kk

II. w dniu 19 marca 2009 roku w miejscowości M., powiatu (...), w województwie (...), działając wspólnie i w porozumieniu z R. Z. ps. (...), A. Ł. ps. (...), M. Z. ps. (...) z M., K. G. (1), J. D., M. D., Ł., P. i innymi nieustalonymi

osobami z zamiarem pobicia kobiet świadczących usługi seksualne przy trasie M. – K. w miejscowości M. celem zmuszenia ich do zaniechania uprawiania prostytucji, jak również pozbawienia korzyści majątkowej z uprawiania prostytucji przez inne osoby członków konkurencyjnej grupy przestępczej tzw. „m. a następnie przejęcia z tego tytułu korzyści majątkowej, dokonał pobicia M. W. w ten sposób, że M. W., pod pozorem odbycia stosunku seksualnego została zwabiona przez J. D. w głąb kompleksu leśnego, gdzie następnie została wielokrotnie uderzona pięściami w twarz i głowę oraz kopnięta przez oskarżonego i K. G. (1) wskutek czego doznała stłuczenia głowy z podejrzeniem ostrych powikłań czaszkowo – mózgowych oraz wielomiejscowych złamań twarzoczaszki, skutkujących rozstrojem zdrowia na okres powyżej 7 dni, przez co naraził ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk

tj. o czyn z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 5 grudnia 2014r. Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim uznał oskarżonego M. R. (1) za winnego zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia czynu, stanowiącego występki z art. 263 § 2 kk i za to, na podstawie art. 263 § 2 kk w zw. z 60 § 4 kk skazał go na karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny i ustalił wysokość stawki dziennej na 30 (trzydzieści) złotych; oskarżonego M. R. (1) w ramach zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia czynu uznał za winnego tego, że w dniu 19 marca 2009 roku w miejscowości M., powiatu (...), w województwie (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi i nieustalonymi osobami z zamiarem pobicia kobiet świadczących usługi seksualne przy trasie M. – K. w miejscowości M. celem zmuszenia ich do zaniechania uprawiania prostytucji, jak również pozbawienia korzyści majątkowej z uprawiania prostytucji przez inne osoby członków konkurencyjnej grupy przestępczej tzw. (...), a następnie przejęcia z tego tytułu korzyści majątkowej, dokonał pobicia M. W. w ten sposób, że M. W., pod pozorem odbycia stosunku seksualnego została zwabiona przez ustaloną osobę w głąb kompleksu leśnego, gdzie następnie została wielokrotnie uderzona pięściami w twarz i głowę oraz kopnięta przez oskarżonego i inną ustaloną osobę, wskutek czego doznała stłuczenia głowy z podejrzeniem ostrych powikłań czaszkowo – mózgowych oraz wielomiejscowych złamań twarzoczaszki, skutkujących rozstrojem zdrowia na okres powyżej 7 dni, przez co naraził ją na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk tj. czynu stanowiącego występki z art. 158 § 1 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to, na podstawie art. 157 § 1 kk w zw. z 60 § 4 kk skazał go na karę 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny i ustalił wysokość stawki dziennej na 30 (trzydzieści) złotych, na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł od M. R. (1) na rzecz M. W. nawiązkę w kwocie 5000 (pięciu tysięcy) złotych, na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 i 2 kk orzeczone grzywny połączył i wymierzył oskarżonemu karę łączną 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny i ustalił wysokość stawki dziennej na 30 (trzydzieści) złotych, zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 600 (sześćset) złotych tytułem opłaty, w pozostałym zakresie zwolnił oskarżonego od kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożył pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej. Wyrokowi zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa materialnego, przez uwzględnienie wniosku Prokuratora o nadzwyczajne złagodzenie kary i zastosowania art. 60§4 kk w sytuacji, gdy oskarżony dopiero przed Sądem, po 5 latach – dla potrzeb wymiaru kary – wyraził skruchę i powiedział, iż przeprasza pokrzywdzoną, co nie miało cech szczerości, przez prawie 6 lat nie zadośćuczynił wyrządzonej krzywdy pokrzywdzonej, a także nie przedstawił rzeczywistych wyjaśnień w swojej sprawie,

II. obrazę przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, przez niezastosowanie art. 399 § 1 kpk i nie zakwalifikowanie zarzucanego oskarżonemu czynu jako usiłowanie zabójstwa tj. o czyn z art. 148 § 1 kk w zb. z art. 13 § 1 kk,

III. błędy w ustaleniach faktycznych przyjęte za podstawę orzeczenia, które mogły mieć wpływ na treść tego orzeczenia:

1. przez pominięcie zebranych w sprawie zeznań J. D. (w sprawie o sygn. XVIII K 177/11 Sądu Okręgowego w Warszawie), który zeznał, że nie zamierzał z pokrzywdzoną odbywać stosunku seksualnego, tylko podjeżdżając do pokrzywdzonej chciał się o coś zapytać, po to wjechał z nią w głąb lasu, a obawiając się, że koledzy go pobiją, po

zatrzymaniu, wyszedł z pojazdu i uderzył M. W. tak, że przytomność straciła, wyrzucił ją z samochodu i odjechał, a M. R. (1) z K. G. (1) wielokrotnie zadawali ciosy rękami i nogami leżącej na ziemi M. W.,

2. przez pominięcie lub przez nie danie wiary zeznaniom M. W. złożonym w CBS w dniu 07.12.2012 r., na rozprawie głównej w sprawie o sygn. XVIII K 177/11 i na rozprawie głównej w niniejszej sprawie, że J. D. podjechał do niej zapytać, czy nie jest sama i chciał aby wsiadła do jego samochodu, bo się chce coś zapytać, a gdy M. W. wsiadła i kazała się jemu zatrzymać w lesie, aby mogła widzieć drogę, wysiadł z samochodu, wyjął coś z bagażnika i uderzył ją gdy siedziała na siedzeniu bokiem do samochodu z nogami opuszczonymi na ziemię, gdy odkładała parasolkę, uderzenie było tak mocne, że M. W. os razu utraciła przytomność, dlatego sądzi, że D. uderzył ją jakimś narzędziem (czego nie wykluczają biegli),

3. przez pominięcie zeznań M. W., że była sama, a w okolicy nie było żadnych dziewczyn od kilku miesięcy i, że pracowała tylko dla A. S., przez co ustalono, iż M. R. (1) działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi i nieustalonymi osobami działał z zamiarem pobicia kobiet w celu zmuszenia ich do zaniechania stania na trasie i pozbawienia korzyści majątkowych przez konkurencyjną grupę przestępczą tzw. markowskich, a następnie przejęcie korzyści majątkowych,

4. przez ustalenie, że J. D. zaproponował pokrzywdzonej uprawianie seksu i zwabił ją w głąb lasu, a za nim ruszył M. R. (1) i K. G. (2). Wszyscy trzej wzięli następnie udział w pobiciu, w trakcie którego pokrzywdzona była wielokrotnie uderzona pięściami w twarz i głowę oraz kopana przez oskarżonego i K. G. (1). Oskarżeni żądali od pokrzywdzonej zaprzestania uprawiania prostytucji, w sytuacji gdy z zeznań pokrzywdzonej, J. D. i oskarżonego wynika inny przebieg zdarzenia, a mianowicie, że J. D. nie proponował M. W. uprawiania seksu, nie żądał od niej zaprzestania uprawiania prostytucji, po wjechaniu z nią do lasu uderzył M. W. tak, że straciła przytomność i porzucił ją na ziemi i odjechał nie czekając na pozostałe osoby, które przyjechały innym samochodem prowadzonym przez A. Ł. zwanego A., a gdy M. R. (1) i K. G. (2) (wraz z trzecią nieustaloną osobą) podbiegli do M. W. to ona leżała nieprzytomna na ziemi, tak więc nie mogli żądać od niej zaprzestania uprawiania prostytucji, tylko przystąpili do zmasakrowania jej głowy poprzez zadawanie ciosów rękami i nogami w głowę przez kilka minut, a następnie zakrwawioną porzucili w lesie, opróżniając jej torebkę,

5. przez przyjęcie, iż M. W. miała trudności w zapamiętaniu wydarzeń wynikającej z utraty przytomności, w skutek zadawanych jej ciosów ... jak podała pokrzywdzona straciła przytomność w wyniku zadawanych jej ciosów, w sytuacji gdy, pokrzywdzona zeznała, że od jednego uderzenia J. D. utraciła przytomność (tak też zeznał J. D.), w wyniku utraty przytomności M. W. nie miała trudności w zapamiętaniu wydarzenia, albowiem to ona w lipcu 2009 r. rozpoznała J. D., który później poszedł na współpracę z Policją, a M. R. (1) najpóźniej w maju 2010 r. przyznał się do pobicia M. W.,

6. wymierzając oskarżonemu karę **sąd wziął pod uwagę, że** od zarzucanego oskarżonemu czynu upłynęło już ponad 5 lat, jednakże Sąd nie wziął pod uwagę, że od października 2009 r. **M. R. (1) współpracuje z organami ścigania**, a najpóźniej w maju 2010 r. M. R. (1) przyznał się do pobicia M. W., postanowienie o postawieniu zarzutów jest datowane na dzień 28.09.2010r., a dopiero po kilku wnioskach pokrzywdzonej do Prokuratora Generalnego, Prokuratura Apelacyjna w Warszawie sporządziła akt oskarżenia z dnia 15.10.2013 r.

IV. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary przez:

1. wymierzenie oskarżonemu kary 200 stawek dziennych grzywny ustalając stawkę dzienną na kwotę 30 zł,
2. orzeczenia od M. R. (1) na rzecz M. W. nawiązki w wysokości 5.000 zł,
3. zwolnienie oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów procesu ponad kwotę 600 zł i nie zasądzenia od oskarżonego na rzecz M. W. kosztów procesu,

w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości przestępstwa, jakiego dokonał oskarżony, rozmiaru ujemnych następstw przestępstwa, sposobu życia oskarżonego przez popełnieniem przestępstwa, z uwagi na brak starania się

przez oskarżonego o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie oraz w relacji do celów, jakie kara ta winna spełnić w zakresie prewencji szczególnej i społecznego oddziaływani oraz nieuwzględnienie prawnie chronionego interesu pokrzywdzonej.

Na podstawie art. 427§1 kpk oraz art. 437§1 i 2 kpk apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonej części poprzez:

1. wymierzenie M. R. (1) kary 8 lat pozbawienia wolności,
2. zasądzenia od M. R. (1) na rzecz M. W. nawiązki w wysokości 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,
3. o zasądzenie kosztów procesu w I i II instancji.

Na rozprawie odwoławczej pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej popierał swoją apelację i wnioski w niej zawarte, zaś prokurator i obrońca oskarżonego wnosili o jej nieuwzględnienie i utrzymanie wyroku w zaskarżonej części w mocy. W świetle powyższego wyrok w zakresie czynu z pkt I aktu oskarżenia stał się prawomocny.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Zarzuty i wnioski apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej jako oczywiście bezzasadne na uwzględnienie nie zasługują, jednakże rozpoznanie sprawy na skutek tej apelacji doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku, ale z innych powodów, niż wskazane w zarzutach apelacyjnych.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu obrazy prawa karnego materialnego – art. 60§4 kk poprzez jego zastosowanie, Sąd Okręgowy zarzut ten uznał za oczywiście bezzasadny.

Przepis art. 60§4 kk pozwala sądowi orzekającemu na uwzględnienie wniosku prokuratora o zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary w stosunku do sprawcy przestępstwa, który niezależnie od wyjaśnień w danej sprawie, ujawnił przed organami ścigania i przedstawił istotne okoliczności nieznane dotychczas temu organowi, przestępstwa zagrożonego karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności.

W sprawie niniejszej prokurator złożył taki wniosek. Sąd analizując akta przedmiotowej sprawy potwierdził fakt, że M. R. (1) w toczącym się p-ko niemu i innym postępowaniu karnym o bardzo wiele różnego rodzaju przestępstw (w tym także zbrodni) m. in. o działanie w zorganizowanej grupie przestępczej, o rozboje – w tym z użyciem broni palnej, podpalenia, handel narkotykami w dużych rozmiarach, bezprawne pozbawienie wolności ze szczególnym udręczeniem itp. ujawnił wszystkie znane mu okoliczności dotyczące składu grup przestępczych – zarówno tej, do której sam przynależał, jak i grup konkurencyjnych.

Opisał struktury organizacyjne tych grup, a także ujawnił okoliczności przestępstw, które nie były znane wcześniej organom ścigania, przyczyniając się w ten sposób do ujęcia i osądzenia wielu przestępców. Także w niniejszej sprawie złożył wyjaśnienia wskazując kto, gdzie i kiedy ustalał plan działania pobicia prostytutek, jak ten plan realizowano, w tym, jakie były okoliczności pobicia M. W..

Nie można się zgodzić z wywodami apelującego, że M. R. (1) nie ujawnił wszystkich okoliczności przedmiotowego czynu i nie przedstawił prawdziwego motywu działania sprawców, a także nie przedstawił okoliczności dotyczących faktycznego spotkania członków grupy przed pobiciem tej pokrzywdzonej. Z akt przedmiotowej sprawy bezspornie wynika, że wskazał on zapamiętaną przez siebie część osób, które uczestniczyły w tym dniu w lesie koło W., wskazał na czyje wezwanie tam się stawili i jaką podjęli decyzję. Opisał też, jak miał wyglądać plan działania grup, które miały pobić zastane przy drodze prostytutki. W jego przekonaniu plan ten został dokładnie zrealizowany.

Z jego wyjaśnień wynika też, że były to porachunki między dwiema konkurencyjnymi grupami przestępczymi tj. grupy (...) z grupą (...). Niewątpliwie przed tym zdarzeniem, członkowie grupy (...) ostrzelali w M. członków grupy (...), do

której należał oskarżony M. R. (1) i w związku z tym podjęli decyzję o wyeliminowaniu konkurencyjnej grupy (...) z uzyskiwania korzyści z prostytucji, chcąc ustawić przy tych trasach swoje prostytutki. Tak więc trudno zgodzić się z wywodami apelującego, że M. R. (1) nie ujawnił wszystkich planów działań i ich motywów. Sąd Odwoławczy podzielił stanowisko Sądu I instancji, iż plan pobicia prostytutek podjęto w celu wyeliminowania konkurencji z uzyskiwania korzyści z prostytucji. Takie przyjęcie jest logiczne i przekonujące. Istotne jest również, że wyjaśnienia oskarżonego, składane na różnych etapach postępowań były konsekwentne, spójne, a kiedy pewnych okoliczności nie pamiętał, stwierdzał wprost, że ich nie pamięta. Oskarżony wskazywał też kto, gdzie i kiedy planował popełnienie przestępstw, jakie podjęto decyzje, kto i w jaki sposób realizował te plany oraz jakie były tego skutki. Nie bez znaczenia jest fakt, że treść tych wyjaśnień została potwierdzona także innymi dowodami. Oczywistym natomiast jest fakt, że z uwagi na znaczny upływ czasu od popełnienia tych czynów, mogą występować pewne sprzeczności w zeznaniach, czy wyjaśnieniach osób potwierdzających te okoliczności. W przedmiotowej sprawie, oskarżony działając z innymi osobami, również jako pierwszy ujawnił okoliczności tego przestępstwa. Wskazał, kto podjął decyzję o tych pobiciach, a także kto uczestniczył w pobiciu M. W.. Nie był przecież świadkiem rozmowy pokrzywdzonej z J. D. i dlatego wskazał, że J. D. miał zwabić M. W. do lasu w celach odbycia stosunku seksualnego. Czy faktycznie J. D. proponował jej tę usługę i w jaki sposób – tego oskarżony nie twierdził. Faktem jest jednak, że sama pokrzywdzona również potraktowała J. D. jako klienta. Naiwnością byłoby bowiem przyjęcie, że kobieta trudniąca się prostytucją przydrożną, wsiadałaby do samochodu nieznanego mężczyzny i odjeżdżała z nim w las jedynie w celu udzielenia mu odpowiedzi na jakieś jego pytania. Z wyjaśnień oskarżonego wynika również, że kiedy wsiadła do samochodu J. D., oskarżony M. R. (1) wraz z innymi, zgodnie z wcześniej ustalonym planem pojechali też w to miejsce, realizując ten plan do końca.

Oskarżony wskazywał jak zachowywali się w czasie tego przestępstwa poszczególni jego uczestnicy, nie umniejszając roli własnej w tym występku.

Zważywszy na powyższe, **zdaniem Sądu Odwoławczego brak jest więc jakichkolwiek podstaw do uznania, że Sąd I instancji niezasadnie zastosował nadzwyczajne złagodzenie kary wobec tego oskarżonego.** Wskazywane przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej okoliczności dotyczące wyrażenia skruchy przez oskarżonego i przeproszenia pokrzywdzonej za ten czyn po 5-ciu latach od jego zaistnienia nie stanowią przeszkody do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, bowiem taka przesłanka w tym przepisie nie występuje.

W ocenie Sądu Okręgowego również oczywiście bezzasadny jest zarzut II apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, dotyczący obrazy art. 399§1 kpk poprzez niezakwalifikowanie zarzucanego oskarżonemu czynu jako usiłowania zabójstwa, tj. z art. 148§1 kk w zb. z art. 13§1 kk i wniosek apelacyjny o zmianę tego wyroku poprzez przyjęcie takiej kwalifikacji prawnej tego czynu i wymierzenie za ten czyn kary 8 lat pozbawienia wolności.

W tym miejscu należy podkreślić, iż ani oskarżycielka posiłkowa, ani jej pełnomocnik nie żądali przed Sądem I instancji przekazania tej sprawy Sądowi wyższej instancji ze względu na to, iż ich zdaniem oskarżony dopuścił się usiłowania zabójstwa. Sąd rozpoznał sprawę na jednym terminie i strony procesowe nie składały żadnych wniosków formalnych. Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowej nie sprzeciwiał się nawet ujawnieniu zeznań pokrzywdzonej bez odczytywania, zaliczeniu w poczet dowodów, dowodów zawnioskowanych w akcie oskarżenia i przedstawionych przez obrońcę oskarżonego, a także nie sprzeciwiał się wnioskowi prokuratora o zastosowanie wobec oskarżonego instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Domaganie się w postępowaniu odwoławczym zmiany treści wyroku Sądu Rejonowego poprzez zakwalifikowanie tego czynu jako usiłowania zabójstwa jest sprzeczne z obowiązującym prawem i dlatego powyższy zarzut apelacyjny i w konsekwencji wniosek co do wymiaru kary nie mógł być uwzględniony.

Jako pozbawiony jakichkolwiek merytorycznych podstaw należy ocenić zarzut błędów w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, które zdaniem apelującego miały istotny wpływ na treść wyroku. Analiza treści zarzutów apelacyjnych wskazuje, że apelujący w istocie polemizuje z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Ponadto wskazane w tych zarzutach okoliczności, zdaniem Sądu Odwoławczego, nie miały wpływu na treść wyroku

orzeczonego wobec tego oskarżonego, a tylko taki błąd w myśl art. 438 pkt 3 kpk musiałby skutkować koniecznością uchylecia lub zmiany wyroku.

W ustaleniach faktycznych przedmiotowego zdarzenia Sąd I instancji przyjął, że zgodnie z ustalonym planem działania mężczyźni podzielili się na zespoły. „Do kobiet miał podejżdzać jeden z nich proponując uprawianie seksu i zabierając do samochodu, za którym będą ruszali drugim pojazdem inni członkowie zespołu, a następnie wspólnie będą bić kobietę.” Jak stwierdzono wyżej, wyjaśnienia oskarżonego są relacją uzgodnionego wcześniej planu działania. W jaki dokładnie sposób J. D. zwabił pokrzywdzoną do lasu nie ma więc istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Nieprawdziwe są zaś twierdzenia apelującego, że J. D. składając zeznania w charakterze świadka w sprawie Sądu Okręgowego w Warszawie o sygn. akt XVIII K 177/11 twierdził, że podejżdżając do pokrzywdzonej chciał się tylko o coś zapytać, po to wjechał w głąb lasu, a obawiając się, że koledzy go pobiją, wyszedł z pojazdu i uderzył pokrzywdzoną tak, że straciła przytomność, a następnie wyrzucił ją z samochodu.

Jak wynika z protokołu zeznań tego świadka w w/w sprawie z dnia 7 maja 2013r. (k. 964) J. D. stwierdził, że działał zgodnie z ustalonym planem działania, tj. chciał zwabić prostytutkę celem świadczenia usługi. Nie twierdził jednak, że faktycznie chciał odbyć z nią stosunek seksualny. Kobieta wsiadając do samochodu tego świadka nie miała wątpliwości jaki był jej zamiar (świadczenie usługi seksualnej). Świadczy o tym chociażby twierdzenie J. D. „jak zaczęła przygotowywać się do obsłużenia mnie, ja wysiadłem, podszedłem do niej” i w tym momencie zauważył nadjeżdżający samochód kolegów, którzy mieli ją pobić”. Uderzył więc ją pięścią w twarz, a następnie bili ją pięściami i nogami M. R. (1) i K. G. (2).

W ocenie Sądu Odwoławczego takie zeznania J. D. nie tylko potwierdzają wersję oskarżonego M. R. (1), ale są logiczne i przekonujące. Jak stwierdzono wyżej, nielogiczne i niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego byłoby przyjęcie, że prostytutka oczekujący na klientów przy drodze wjeżdża z nieznanym mężczyzną w las, „bo on chciał ją o coś zapytać”.

Sąd Odwoławczy nie podzielił wywodów apelującego, że D. J. uderzył M. W. jakimś tępym narzędziem, w wyniku czego utraciła przytomność, a tej przyczyny nie wykluczyli biegli lekarze. Jakkolwiek faktem jest, że z opinii sądowo-lekarskiej dot. m. in. mechanizmu powstania stwierdzonych u pokrzywdzonej obrażeń ciała wynika, że do stłuczenia twarzy doszło w wyniku uderzenia narzędziem twardym, tępym lub tępokrawędzistym, z dużą siłą (k. 668v), to niewątpliwie do tego typu narzędzi należy zaliczyć także pięść dorosłego mężczyzny, czy kopnięcie obutą nogą. Tak więc nie można wykluczyć, że pokrzywdzona M. W. doznała obrażeń ciała w okolicznościach podanych przez J. D. i M. R. (1).

Zdaniem Sądu Okręgowego **dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie ma istotnego znaczenia** czy w okolicy, gdzie pracowała M. W. podobne usługi świadczyły również inne kobiety związane z konkurencyjną grupą przestępczą, czy też pracowała ona tam sama. Zamiarem oskarżonego M. R. (1) i pozostałych osób biorących udział w realizacji tego planu było wyeliminowanie konkurencji związanej ze świadczeniem usług seksualnych przez kobiety pracujące dla konkurencyjnej grupy (...) tj. A. P.. Pokrzywdzona zaś sama twierdziła, że pracowała dla A. S., który „opłacał się” S..

Zważyć przy tym należy, że z wyjaśnień M. R. (1) i zeznań świadka J. D. wynika, że podobne przestępstwa popełniono na innych prostytutkach pracujących dla (...). Fakt, iż żadna z nich nie zgłosiła takiego przestępstwa nie może kategorycznie przesądzać, że takich przestępstw faktycznie nie popełniono. Chociażby ze sposobu postępowania „opiekuna” pokrzywdzonej M. W.– A. S. wynika, że nawet nie chciał jej osobiście zawieźć do szpitala mimo, iż jej obrażenia były poważne. Ponadto zabronił jej ujawniać, że została pobita, w jakim charakterze pracuje i dla kogo, a nawet przejmował jej osobistą korespondencję. W świetle powyższego Sąd Odwoławczy uznał, iż podany przez oskarżonego motyw działania w tej sprawie jest logiczny i przekonujący.

Także niezasadne jest twierdzenie apelującego, że Sąd bezpodstawnie przyjął, iż M. W. miała trudności z zapamiętaniem całego przebiegu zdarzenia ze względu na utratę przytomności na skutek zadawanych jej ciosów. W tym miejscu przypomnieć należy, że M. W. w wyniku uderzeń doznała stłuczenia głowy z podejrzeniem ostrych

powikłań czaszkowo-mózgowych oraz wielomiejscowych złamań twarzoczaszki. Z jej zeznań wynika, że po zadaniu pierwszego uderzenia przez J. D. straciła przytomność i dalszego przebiegu zdarzenia nie pamięta. Trudno więc w tej sytuacji dopatrzeć się w takim przyjęciu Sądu I instancji jakiegokolwiek błędu.

Dokonana przez Sąd Odwoławczy analiza treści skarżonego wyroku doprowadziła do zmiany tego orzeczenia w zakresie przyjętej kwalifikacji prawnej tego czynu, jak i podstawy wymiaru kary dla oskarżonego. Jakkolwiek nie budzi wątpliwości fakt, iż M. R. (1) działając wspólnie i w porozumieniu z J. D. i K. G. (1) pobili pokrzywdzoną M. W. bijąc ją pięściami i kopiąc po całym ciele, głównie po głowie, na skutek czego doznała ona stłuczenia głowy z podejrzeniem powikłań czaszkowo-mózgowych oraz wielomiejscowych złamań twarzoczaszki powodujących jej rozstrój zdrowia na okres powyżej 7 dni niewątpliwie swoim działaniem wyczerpał dyspozycje art. 158§1 kk. Uwzględniając spowodowane u pokrzywdzonej skutki takiego działania, uzasadnianie przesłanki narażenia pokrzywdzonej na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia takich skutków nie jest więc konieczne.

W ocenie Sądu Odwoławczego zasadne było również przyjęcie przez Sąd I instancji w kwalifikacji prawnej tego czynu art. 191§1 kk. Uzasadnienie tej kwalifikacji prawnej przez Sąd Rejonowy jest słuszne i przekonujące wobec czego nie zachodzi potrzeba ponownego przytaczania tych argumentów.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nieprawidłowo przyjął natomiast w kwalifikacji prawnej tego przestępstwa art. 157§1 kk. Jak wynika z utrwalonej już doktryny i orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, w sytuacji gdy nie można wykazać, aby skutek z art. 157§1 kk można było indywidualnie wiązać z działaniem konkretnego sprawcy, należy rezygnować z powołania art. 157§1 kk w kumulatywnej kwalifikacji i wystarczy powołanie jedynie art. 158§1 kk. Sąd Najwyższy uznał, że konkretny zbieg między przepisami art. 158§1 kk i art. 157§1 kk może zachodzić tylko wówczas, gdy bezsporne jest, że to właśnie działanie określonego sprawcy powoduje uszkodzenie ciała pokrzywdzonego, określone w art. 157§1 kk.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że każdy z bijących pokrzywdzoną uderzał ją w podobne miejsca jej ciała, a również sposób zadania uderzeń był podobny. Pokrzywdzona – jak zeznała – straciła przytomność po zadaniu jej pierwszego ciosu pięścią w twarz przez J. D.. W tej sytuacji niemożliwe jest ustalenie, który z bijących spowodował konkretne obrażenia ciała u M. W., a zatem z kwalifikacji prawnej tego czynu należało wyeliminować art. 157§1 kk.

Konsekwencją powyższego jest więc uznanie przez Sąd Okręgowy, że przepis ten nie mógł stanowić podstawy prawnej wymiaru kary za ten czyn. Zważywszy na podobne zagrożenie karą przestępstw uwzględnianych w kwalifikacji prawnej tego czynu, tj. art. 158§1 kk i art. 191§1 kk w ocenie Sądu Okręgowego, uwzględniając przede wszystkim zamiar działania oskarżonego, tj. pobicia pokrzywdzonej, Sąd przyjął za podstawę wymiaru kary w miejsce art. 157§1 kk – przepis art. 158§1 kk oraz uzupełnił tę podstawę o art. 11§3 kk, bowiem czyn oskarżonego wyczerpuje znamiona dwóch wyżej wskazanych przepisów ustawy karnej.

W pozostałym zakresie Sąd Odwoławczy wyrok utrzymał w mocy tj. zarówno w zakresie winy oskarżonego, orzeczonego wobec oskarżonego wymiaru kary i środka karnego oraz przyjętego przez Sąd I instancji w podstawie prawnej tego wymiaru kary art. 60§4 kk, uznając w tym zakresie apelację pełnomocnika oskarżycielki za oczywiście bezzasadną.

Sąd Okręgowy nie podzielił też zarzutu co do rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec oskarżonego M. R. (1) tj. ani co do kary zasadniczej, ani też co do wysokości orzeczonej nawiązki. Zwrócić należy przede wszystkim uwagę na fakt, że przestępstwa z art. 158§1 kk i art. 191§1 kk zagrożone są karą pozbawienia wolności do lat 3-ech. Przyjmując zatem za podstawę wymiaru kary art. 158§1 kk w zw. z art. 60§4 kk i w zw. z art. 11§3 kk należało kierować się zasadami wymiaru kary przy nadzwyczajnym jej złagodzeniu tj. art. 60§6 pkt 4 kk, wg którego jeżeli czyn stanowi występki, przy czym dolną granicą ustawowego zagrożenia jest kara pozbawienia wolności niższa od roku, Sąd wymierza grzywnę, albo karę ograniczenia wolności.

Sąd I instancji uwzględniając przede wszystkim postawę tego oskarżonego w tej i innych sprawach, która uzasadniała przyjęcie art. 60§4 kk, a także zmianę sposobu życia oskarżonego – bez wchodzenia w konflikt z prawem, wyrażoną

przez niego skruchą, a także aktualną sytuacją rodzinną i finansową oskarżonego uznał, że orzeczona wobec niego kara grzywny w wysokości 200 stawek dziennych po 30 zł za stawkę będzie zgodna z dyrektywami wymiaru kary, a w szczególności spełni swoje cele zarówno represyjne, jak też w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnej. Argumenty dotyczące wymiaru tej kary są przekonujące i Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, iż jakkolwiek biorąc pod uwagę stopień winy oskarżonego i społecznej szkodliwości tego czynu, tak orzeczona kara jest karą dość łagodną dla oskarżonego, jednakże uwzględniając także wyżej wskazane okoliczności ściśle osobiste dotyczące tego oskarżonego (w tym art. 60§4 kk) nie można jej uznać za karę rażąco łagodną.

Sąd Okręgowy nie przychylił się również do wniosku apelującego o podwyższeniu zasądzenia od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej nawiązki do wysokości 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zgodzić się należy z twierdzeniami Sądu I instancji, iż precyzyjne ustalenie rozmiarów szkody i charakteru krzywdy doznanej przez pokrzywdzoną w postępowaniu karnym wiązałoby się z koniecznością znacznego przedłużania toczącego się w tej sprawie procesu, a w szczególności niezbędne byłaby co najmniej wywołanie opinii biegłych z zakresu medycyny i psychologii, a także przeprowadzenie innych czynności procesowych. Nawiązka bowiem powinna być wymierzana adekwatnie do rozmiaru krzywdy wyrządzonej pokrzywdzonej, przy uwzględnieniu sposobu działania sprawców, wpływu tego przestępstwa na stan psychiczny pokrzywdzonej, w tym oceniany przez pryzmat subiektywnych doznań tej osoby.

W takiej sytuacji Sąd I instancji zasadnie zasądził na rzecz M. W. tytułem nawiązki kwotę 5.000 zł jako częściowe zadośćuczynienie za doznane przez nią cierpienia wskazując, iż nie stoi na przeszkodzie dochodzenia niezaspokojonej części roszczenia w drodze procesu cywilnego. Pokrzywdzona nie musi przecież sama występować przed Sądem w takiej sprawie, ale dochodzić tych roszczeń przy pomocy ustanowionego pełnomocnika.

Takie rozstrzygnięcie tej kwestii koresponduje także z treścią wyroku orzeczonego za ten czyn wobec J. D., od którego również orzeczono nawiązkę na rzecz M. W. w tej samej wysokości (5.000 zł) jako częściowe zadośćuczynienie za doznane tym przestępstwem krzywdy.

Odnosząc się w końcowej kwestii do wniosku pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej o zasądzenie od oskarżonego na rzecz tej oskarżycielki kosztów zastępstwa prawnego wg norm przypisanych, Sąd Okręgowy uznał ten wniosek za zasadny i zgodnie z §14 ust. 2 pkt 3 i ust. 7 w zw. z § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r. poz. 461), uwzględniając 3-krotne stawiennictwo tego pełnomocnika na rozprawie przed Sądem I instancji, zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. W. kwotę 672 zł tytułem zastępstwa prawnego w postępowaniu przed Sądem I instancji. Sąd nie znalazł natomiast podstaw do kwestionowania rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w zakresie rozstrzygnięcia co do pozostałych wydatków postępowania pierwszoinstancyjnego, zwłaszcza, że z wyjaśnień oskarżonego wynika, że uiszczenie przez niego tych należności byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów.

Mając na uwadze wyżej wskazane okoliczności, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437§1 i 2 kpk oraz art. 456 kpk orzekł, jak w wyroku.

Mając na uwadze sytuację osobistą i materialną pokrzywdzonej Sąd na podstawie art. 624§1 kpk zwolnił ją od opłaty i wydatków za postępowanie odwoławcze stwierdzając, że te ostatnie poniesie Skarb Państwa.